

**Rec.: PIOTR MAZUR, *POCZET BISKUPÓW
CHEŁMSKICH OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO***

Chełm 2012, ss. 70.

Wśród wydanych w ostatnich latach prac o charakterze prozopograficznym, dotyczących episkopatu polskiego¹, uszła zapewne uwadze szerszemu gronu czytelników książka autorstwa ks. Piotra Mazura, poświęcona pasterzom diecezji chełmskiej. To niewielkiej objętości dzieło, wydane nakładem Chełmskiego Towarzystwa Naukowego i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie w pełni zasługuje na zainteresowanie, gdyż wypełnia powstałą na skutek różnych zawirowań historycznych lukę w historiografii dotyczącej dziejów dawnych Wschodnich Kresów Rzeczypospolitej.

Diecezja chełmska należała do najslabiej uposażonych w Rzeczypospolitej i w wielu wypadkach była wstępem do dalszej kariery, a jej ordynariusze, zajmujący jedno z ostatnich wśród biskupów miejsc w senacie, z reguły zabiegali o bardziej dochodowe i prestiżowe diecezje. Wśród pasterzy chełmskich znaleźli się jednak wybitni i znani hierar-

¹ K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej. Leksykon biograficzny*, Kraków 1998; T e n ż e, *Poczet biskupów krakowskich*, Kraków 1999; T e n ż e, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000; T e n ż e, *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec-Ostróg 2001; T e n ż e, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej (2 poł. XIII-1 poł. XVI w.)*, Kraków 2002; *Polscy biskupi franciszkańscy*, Kraków 2003; T e n ż e, *Biskupi kijowscy obrządku łacińskiego XIV-XVIII w. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec-Ostróg 2003; T e n ż e, *Biskupi zachodniopomorscy (X-XX w.)*, Koszalin 2003; T e n ż e, *Pasterze i rządcy diecezji mińskiej, pińskiej i drohiczyńskiej*, Drohiczyn 2006; T e n ż e, *Biskupi kijowscy obrządku łacińskiego XIV-XVIII w. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec-Ostróg 2003; T e n ż e, *Arcybiskupi haliccy i lwowscy obrządku łacińskiego*, Biały Dunajec-Ostróg 2010; K Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*, Poznań 2002.

chowie. Trzech spośród nich osiągnęło w przyszłości godność prymasa Polski (Dzierzgowski, Uchański, Łubieński), jeden (Skarszewski) objął urząd prymasa Królestwa Polskiego. Kilku biskupów chełmskich w czasie swojego pontyfikatu pełniło zaszczytne urzędy ministerialne, lub zasłużyło się w działalności dyplomatycznej. Jeden z pasterzy chełmskich, Paweł Piasecki, położył wielkie zasługi na polu historiografii jako słynny kronikarz, inny zaś, Krzysztof Żegocki, zanim zasiadł na biskupstwie, w czasie potopu szwedzkiego bronił Rzeczypospolitej jako organizator i dowódca oddziałów partyzanckich. Działalność tych wszystkich bardziej i mniej znanych biskupów opisał Autor nie tylko w czasie, gdy sprawowali godność ordynariuszy chełmskich, ale także w późniejszych okresach ich działalności, na wspomnianych wyżej ważnych stanowiskach i godnościach. Mimo niewielkiej objętości dzieła, miejsce w nim znaleźli obok biskupów ordynariuszy, także biskupi sufragani, którzy wobec częstej nieobecności zajętych innym obowiązkami ordynariuszy, wspomagali ich dzielnie w działalności pasterskiej. Biogramy biskupów zostały wzbogacone fragmentami źródeł, co niewątpliwie uatrakcyjnia tok narracji.

Dodać należy, że praca została wydana w bardzo estetycznej szacie graficznej. Mimo niewielkiej objętości dzieła, znalazło się w nim miejsce na herby i portrety opisywanych biskupów. Na uwagę zasługuje także fakt, że przy poszczególnych życiorysach podano najważniejszą bibliografię, co czyni z omawianej pracy nie tylko dzieło o charakterze informacyjnym, ale także pracę mogącą stanowić punkt wyjścia i zachętę do dalszych badań nad dziejami zarówno diecezji chełmskiej, jak i życiem i dokonaniem jej poszczególnych pasterzy.

To ciekawe dzieło nie jest wszakże pozbawione pewnych drobnych potknięć i błędów. Może jako pierwszą, podnieść należy kwestię konstrukcji pracy. Autor zrezygnował bowiem z chronologicznego układu biogramów, na rzecz porządku alfabetycznego. Mniejsza o to, że w ten sposób praca traci charakter wspomnianego w tytule pocztu i nabiera raczej charakteru słownika biograficznego. Zastosowany przez Autora układ wprawdzie łatwiej pozwala odnaleźć konkretną postać biskupa, bez spoglądania do zamieszczonego na początku wykazu ordynariuszy i sufraganów, jednakże rezygnacja z układu chronologicznego biogramów powoduje, że praca przestaje mieć charakter zwięzłego kompendium historii diecezji, jaki mogłaby posiadać, gdyby ukazano w niej życie i zasługi kolejnych hierarchów na przestrzeni

dziejów. Na historię diecezji wpływ mają przecież dokonania poszczególnych jej pasterzy, a ich pontyfikaty stanowią swego rodzaju ciągłość. Dokonania poszczególnych hierarchów niewątpliwie najczytelniejsze są wtedy, kiedy rozpatrujemy je na tle osiągnięć ich poprzedników, w kontekście przemian jakie niesie czas.

Trudno dostrzec w pracy poważne błędy, jednak i tu zdarzają się pewne dające się zauważyć niedociągnięcia. W biogramie biskupa Pilchowskiego (s. 49), dowiadujemy się na przykład, że hierarcha ten został prezydentem nowo utworzonego Trybunału Koronnego w Warszawie, podczas gdy wiadomo powszechnie, że siedzibą tego organu były miasta Lublin i Piotrków². Z kolei bp Garnysz jest tytułowany przez Autora podkanclerzym wielkim (s. 24), przy czym określenie to jest pewnego rodzaju oksymoronem, bowiem podkanclerzy był posiadaczem pieczęci mniejszej, podczas gdy kanclerz, nazywany kanclerzem wielkim, dzierżył pieczęć wielką³. Trudno zrozumieć także skąd w pracy znalazła się wiadomość jakoby Jakub Uchański utracił godność prymasa na rzecz biskupa Karnkowskiego (s. 64). Uchański podczas elekcji w 1575 r. poparł kandydaturę cesarza Maksymiliana II. Koronacji Stefana Batorego dopełnił więc bp kujawski Stanisław Karnkowski, który rzeczywiście został prymasem, ale dopiero po śmierci Uchańskiego w 1581 r. Rzeczywiście, mimo pojednania się z królem Uchański utracił wpływy i znaczenie, nie wiązało się to jednak z utratą stanowiska głowy polskiego Kościoła⁴. Doszło tu do jakiejś pomyłki i przeoczenia ze strony Autora, który z pewnością miał na uwadze ową utratę wpływów i znaczenia.

Pozostając przy kwestiach ustrojowych i roli biskupów, którzy jako ordynariusze byli jednocześnie senatorami, warto zauważyć, że dosyć niefortunne wydaje się tłumaczenie postępowania bpa Koniecpolskiego, o którym Autor napisał, iż „z racji pełnienia urzędu senatorskiego, sprawami diecezji praktycznie się nie zajmował” (s. 32). Koniecpolski nie należał akurat do najaktywniejszych senatorów, nie pełnił funkcji ministerialnych, które zresztą nie przeszkadzały innym biskupom tej epoki w aktywnym udzielaniu się na polu duszpasterstwa.

² J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 240.

³ Tamże, s. 112.

⁴ K. Śmigiel, dz. cyt., s. 167.

W Polsce upowszechniła się praktyka, że biskupów mianował król, a następnie na jego wniosek papież dokonywał prekonizacji. Jak więc rozumieć stwierdzenie, że Mikołaj Dzierzgowski został biskupem kamienieckim „dzięki poparciu króla”? Protektorem Dzierzgowskiego był podobno inny wpływowy hierarcha, bp krakowski i prymas Piotr Gamrat, który polecił królowi Dzierzgowskiego, a ten mianował go biskupem⁵. Podobnie wygląda sprawa w przypadku bpa Macieja Garnysza, który zdaniem Autora „przez protekcję króla” został ordynariuszem chełmskim (s. 24). Nie należy chyba mylić protekcji, działania bardziej czy mniej nieoficjalnego z prawem jakie królowie polscy uzyskali w zakresie nominacji biskupich.

Autor informuje także, że jeden z ordynariuszy chełmskich Krzysztof Jan Szembek koronując w 1717 r. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, dokonał pierwszej koronacji obrazu Maryjnego na ziemiach polskich (s. 58), tymczasem, jak podają inne źródła, pierwsza taka koronacja miała miejsce 66 lat wcześniej, kiedy to nuncjusz de Torres koronował w Warszawie obraz Matki Bożej Łaskawej⁶.

Warto zauważyć, że Autor powiela także zakorzenioną w historiografii błędną informację, jakoby jeden z biskupów chełmskich, Tomasz Leżeński, mianowany później biskupem łuckim, otrzymał z rąk króla Jana III Sobieskiego nominację na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, w którego objęciu przeszkodziła mu śmierć (s. 64). Zestawienie dat: elekcji Sobieskiego w 1674 r., nominacji Andrzeja Olszowskiego na stolicę prymasowską w tym samym roku, zaraz po elekcji tego króla, i śmierci Leżeńskiego w roku następnym, zdecydowanie przeczą owej informacji⁷.

Dodajmy, że niektóre z podanych w pracy wiadomości to informacje nieścisłe i nieprecyzyjne. Do takich należy niewątpliwie wzmianka, że bp Krasieński jako duchowny blisko związany ze Stanisławem Leszczyńskim, był w pewnym czasie opatem w Lotaryngii (s. 33). Nie wiadomo też któremu z biskupów należy przypisać zasługę utworzenia seminarium w Krasnymstawie. Głównym jego fundatorem był, jak podaje Autor, bp sufragan Walenty Czulski (s. 16). Seminarium

⁵ K.R. Prokop, *Biskupi kamieniecy...*, s. 90.

⁶ <http://jezuici.pl/pierwszy-koronowany-obraz-u-jezuitow/> – dostęp z dn. 7.01.15.

⁷ R. Kaweck i, *W sprawie rzekomej nominacji biskupa Tomasza Leżeńskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie*, „Nasza Przeszłość”, t. 106, 2006, s. 313-321.

jednak erygował ówczesny ordynariusz bp Krzysztof Szembek, czego dowiadujemy się jeszcze na tej samej stronie. Idąc dalej tym tropem, przewracamy kilkanaście stron, aby sięgnąć do biogramu wspomnianego Szembeka. Tu dowiadujemy się, iż rzeczywiście biskup ten założył seminarium w Krasnymstawie, a kilka linijek niżej jeszcze raz Autor informuje, że Szembek erygował to seminarium (s. 58). Czyżby erygował je wyłącznie na podstawie środków ofiarowanych przez Czulskiego? Czy wspomniany sufragan był, jak napisał Autor, głównym fundatorem czy jednym z fundatorów seminarium? Inna rzecz, że na przykładzie sprawy fundacji seminarium widzimy, iż pewne informacje zostały w dziele niepotrzebnie powielone, nawet w obrębie tego samego biogramu. Podobnie jest w biogramie biskupa Pstrokońskiego, gdzie dwa razy w odstępnie kilku linijek znajdujemy informację, że biskup ten był fundatorem kościoła w Burzeninie (s. 50).

Trochę niepokojąca jest także obecność błędów terminologicznych. Wśród godności i urzędów jakie otrzymywał pnący się po szczeblach kariery Mikołaj Dzierzgowski obok posady w kancelarii królewskiej i licznych kanonii znajdziemy „infulę kamieniecką”, by dopiero później dowiedzieć się, że z czasem otrzymał Dzierzgowski biskupstwo kamienieckie (s. 21). Uzyskać infulę to w przerośni zasiąść na biskupstwie, skąd więc owa zabłąkana infula wśród kanonii? Trudno zrozumieć także w jaki sposób Tomasz z Sienna mógł być mianowany dwukrotnie przez papieża biskupem, najpierw w 1358, bpem elektem, a w rok później biskupem ordynariuszem (s. 61)? Czas rządów biskupa w diecezji to pontyfikat, możemy więc powiedzieć, że dane wydarzenie miało miejsce za pontyfikatu, ewentualnie za rządów danego biskupa. W tym kontekście całkowicie niezrozumiałe jest często używane przez Autora określenie opisujące wydarzenia mające miejsce „podczas zwierzchnictwa” danego biskupa w diecezji (zob. np. ss. 52, 54, 56). Krzysztof Jan Szembek od 1724 r., po prostu był biskupem warmińskim, a nie „pełnił funkcję” biskupa warmińskiego (s. 58). Z pewnością też niezręczne jest określenie, dotyczące Macieja Łubieńskiego mówiące, iż już w 1639 roku „wystawiano go” na urząd prymasa. (s. 39), Błędnie podano także nazwy znanych polskich świątyń. Miejsce pochówku min. biskupa Dąbskiego, to kościół Świętych Piotra i Pawła w Krakowie, a nie kościół Św. Piotra (s. 17), zaś miejsce wielu ważnych uroczystości państwowych i kościelnych – kościół Św. Jana w Warszawie (s. 49) – dzisiejsza archikatedra, nosił wówczas tytuł kolegiaty.

W pracy pojawiają się też błędy literowe, które są najprawdopodobniej wynikiem „samowolnej” działalności edytora tekstu, lub też być może pośpiesznie przeprowadzonej korekty. Tu uwagę zwraca obok licznych braków liter końcowych, przede wszystkim wyraz Kołomya zamiast Kołomyja (s. 28), czy też Janusz IV książę zamorski zamiast zatorski (s. 42).

Reasumując stwierdzić należy jednak, że w omawianym dziele plusy zdecydowanie przeważają nad minusami. Z pewnością praca o biskupach chełmskich będzie nie tylko przydatna dla specjalistów, ale na pewno chętnie sięgną po nią wszyscy zainteresowani historią Kościoła w Polsce i historią wschodnich kresów dawnej Rzeczypospolitej.
